

Stefan Moysa

"Haben wir noch Grundsätze?",
Alfred Bengsch, Michael Schmaus,
Elisabeth Gössmann, München 1968 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 39/2, 166-167

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od właściwego tematu książki odbiega trzeci esej, w którym Ulrich Mann omawia istotę religii niechrześcijańskich w świetle teologii. Teologowie i filozofowie chrześcijańscy do niedawna nie przyjmowali jakoby religie te mogły odgrywać jakąś rolę w historii zbawienia. Dopiero w ostatnich czasach rola ta jest coraz szczególnie badana i uznawana. Esey ma więc tylko o tyle związek z całą książką, że przedstawia przedmiot wolności religijnej, nie mówiąc jednak nic o właściwym zagadnieniu.

Wreszcie Michael Schmaus pragnie w duchu soborowej deklaracji wyjaśnić problem tolerancji. Bardzo jasno wykazuje on, w czym wolność religijna różni się od indyferentyzmu i jak nie niweczy ona, ale przeciwnie zakłada istnienie obiektywnej prawdy religijnej, której człowiek ma prawo i obowiązek poszukiwać.

Książka daje czytelnikowi bardzo dobrą okazję do zaznajomienia z ważnym zagadnieniem postawionym i częściowo rozwiązany przez Sobór Watykański II. Jednakże przełom wywołany przez deklarację o wolności religijnej w katolickim sposobie myślenia jest tak wielki, że trzeba będzie wiele podobnych prac, aby zagadnienie to zbliżyć katolikom i oczyścić od nieporozumień, które wokół niego narosły.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

ALFRED BENGSCHE, MICHAEL SCHMAUS, ELISABETH GÖSSMANN,
Haben wir noch Grundsätze? München 1968, Hueber Verlag, s. 103.

Czy wyznajemy jeszcze jakieś zasady, kierujemy się stałymi normami, wierzymy w niezmienną prawdę? Oto pytania, które w pierwszym artykule omawianego zbioru stawia z pastoralnego punktu widzenia kardynał Bengsch, biskup Berlina. Jesteśmy bowiem świadkami, jak stwierdza autor, że najbardziej niewzruszone zasady zostają zakwestionowane. Wydaje się na przykład, że dogmat o prymacie papieskim został uzupełniony — jeżeli nie zmieniony — przez zasadę kolegialności. Niewzruszona zasada historyczności Pisma św. jest tak przedstawiana, że wielu jej już nie poznaje. Przez długie lata podkreślano wyłącznie zrodzenie potomstwa jako pierwszy cel małżeństwa, obecnie bardziej akcentuje się osobową miłość. Ponadto stawiamy wobec wielu pytań natury społecznej, gospodarczej, organizacyjnej, na które w dawnych zasadach nie możemy znaleźć odpowiedzi. Autor jednak nie bije na alarm i nie lamentuje nad dzisiejszymi złymi czasami. Widzi cały sens i konieczność zachodzących zmian. Widzi też jednak konieczność rozeznania się w nich i właściwej oceny. Bardziej niż kiedykolwiek należy rozróżnić między tym, co jest stałe i niezmienne a tym, co czasowo uwarunkowane.

Zasadę tę autor ilustruje na przykładzie wziętym z nauki wiary. Faktem, jest, że Kościół otrzymuje w Piśmie św. słowo Boże i prawdę. Ale faktem jest również, że prawdę tę nie zawsze łatwo odczytać. Pismo św. nie musi dawać, jak dłuższy czas uważano, dosłownego opisu wydarzeń historycznych. Nie podaje ono również wiadomości z dziedziny wiedzy przyrodniczej, zawiera też wiele gatunków literackich, z których nie można wykluczyć opowiadania i legendy. Nowsze badania w tej dziedzinie zmusiły do zrewidowania pewnych poglądów, ale przez to samo rzuciły nowe światło na rozumienie słowa Bożego, co oczywiście nie poderwało, ale umocniło zasadę, że przekazuje ono prawdę.

W swoich sądach winien każdy zachować równowagę. Kto atakuje nie które przeżyte zasady, powinien równocześnie wskazać, które chrześcijańskie

zasady zachowują swoją niezmienną wartość. Kto na przykład twierdzi, że przeżyła się dawniejsza pedagogika seksualna, powinien równocześnie zaznaczyć, że czystość, dziewictwo, wierność małżeńska pozostają niezmiennymi chrześcijańskimi wartościami. Kto krytycznie studiuje Pismo św. — nikt nie wątpi, że można i należy to czynić — winien jednak również to samo Pismo św. przyjąć jako słowo Boże w posłuszeństwie wiary.

Pytania postawione przez kardynała B e n g s c h a podejmują w pewnych szczegółowych dziedzinach dwaj inni autorzy. Michael S c h m a u s mówi o ewolucyjnym obrazie świata w świetle objawienia. Na wstępie swego opracowania autor zapytuje, czy objawienie Boże bierze udział w ogólnej ewolucji świata, czy staje raczej na jej brzegu, osądając tylko jej przebieg. Pytanie tak oryginalnie postawione wyostbra ciekawość czytelnika, niestety nie zostaje ona zaspokojona, gdyż autor nie odpowiada na nie i ogranicza się tylko do jednego zagadnienia grzechu pierworodnego i to w świetle poglądów jednego teologa, Karola R a h n e r a. Zagadnienie wprawdzie bardzo ciekawe, ale można się wiele o nim dowiedzieć z licznych i szczegółowych istniejących już opracowań.

Wreszcie kobieta-teolog (zjawisko chyba częstsze w Niemczech niż w innych krajach) Elisabeth G ö s s m a n n mówi o dzisiejszych trudnościach w samookreśleniu człowieka wierzącego. Zasadnicze źródło tych trudności widzi w przestawieniu się mentalności świata z teologicznej na antropologiczną. Wykazuje na przykładach wziętych z tradycji teologicznej (Aleksander z Hales, szkoła tybingska), że i tam były pewne dane pomagające do należytego pojmowania antropologii teologicznej. Wreszcie autorka daje niektóre wskazówki dla lepszego samookreślenia wierzącego chrześcijanina w czasach dzisiejszych. Dopomoże do tego na przykład wykazanie, w czym leży specyfika chrześcijaństwa (*das unterscheidend Christliche*) i w jaki sposób jest ono niezależne czy zależne od struktur społecznych. W tym opracowaniu uderza szczególnie świeżość problematyki, prawdziwa twórczość teologiczna, zrozumienie potrzeb dzisiejszych, ale też właściwa ocena tradycji teologicznej. Jednakże również i dwa pozostałe bardzo pomagają do zrozumienia zawiłych dróg, jakimi kroczy dzisiejszy świat, Kościół i wierzący chrześcijanin.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

GERHARD BOSS, *Das brüderliche Gespräch*, München 1966, Max Hueber Verlag, s. 186.

Sporo ukazało się już dzisiaj komentarzy do soborowego *Dekretu o ekumenizmie*, które w sposób bardziej lub mniej naukowy starają się odczytać ekumeniczną myśl Kościoła i zbliżyć ją czytelnikom. Książkę Gerharda Bossa można by w pewnym stopniu do nich zaliczyć. Mówimy „w pewnym stopniu”, gdyż autor nie idzie ściśle za planem dekretu i nie analizuje zdanie po zdaniu jego znaczenia. Posiada własny plan, porusza różne ekumeniczne tematy, jednakże stale nawiązuje do dekretu i stara się postępować w jego nurcie.

Po przedstawieniu krótkiej historii ruchu ekumenicznego w Kościele katolickim porusza autor zagadnienie pielgrzymującego Ludu Bożego, który po nieprzewidzianych i trudnych ścieżkach kroczy przez historię zbawienia jako Kościół święty, ale równocześnie grzeszny oraz potrzebujący stale oczyszczenia i reformy. Kościół ten jest wspólnotą braterską, ale aby się taką naprawdę okazać, kler i hierarchia muszą odnaleźć swą właściwą rolę oraz należycie winni być ocenieni ci, którzy nie znajdują się jeszcze w pełnej